Niniejszy numer zawiera 20 stron.

CENA NUMERU 50 GR. OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

Rok IV. Kraków, dnia 1 października 1937 r. Nr 10.

PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM ADMINISTRACYJNYM, GOSPODARCZYM I SPOŁECZNYM

TREŚĆ:

NAKŁADEM INSTYTUTU ADMINISTRACYJNO-GOSPODARCZEGO W KRAKOWIE.
WYKONANO W DRUKARNI POLSKIEJ FR. ZEMANKA, KRAKÓW, UL. TAD. KOŚCIUSZKI 3.

PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM ADMINISTRACYJNYM, GOSPODARCZYM I SPOŁECZNYM.

PRENUMERATA:
ROCZNA 6 ZŁOTYCH
PÓŁROCZNA 3 ZŁOTE
KWARTALNA 1·50 ZŁ.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
KRAKOW, UL. KAPUCYŃSKA L. 2
TELEFON NR. 112-50
KONTO CZEKOWE P. K. O. 405.046
REDAKCJA CZYNNA WE ŚRODY OD GODZ. 18 — 19. NACZELNY REDAKTOR PRZYJMUJE W PIĄTKI OD GODZ. 19—20. NADESŁANYCH RĘKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA.

CENY OGŁOSZEŃ:
STRONA 100 ZŁOTYCH
1/2 STRONY 50 ZŁ, 1/4 STRONY 30 ZŁ
1/8 STRONY 20 ZŁ. W TEKŚCIE O 20% DROŻEJ. PUBLIKACJE BILANSÓW O 50% DROŻSZE.

ROK IV. KRAKÓW, DNIA 1 PAŹDZIERNIKA 1937. NR 10.

LUDWIK OSIECKI.

W sprawie jednego memoriału o gminach zbiorowych.

Wprowadzona, w wykonaniu ustawy z roku 1933 o zmianie ustroju samorządu terytorialnego, w województwach południowych i zachodnich, nowa organizacja gminy wiejskiej wywalcza sobie powoli prawa obywatelskie. Dla mieszkańców wsi, którzy bez uprzedzeń, spokojnie, obiektywnie obserwują działalność nowej gminy, gminy „zbiorowej“ jak ją tu w potocznej mowie nazywają, widocznym już obecnie jest, że jednak przeprowadzona reforma gminy wiejskiej była reformą celową. Widzą oni, że gmina nowa w sposób lepszy niż gmina dawna, mała, wiotka, zarówno pod względem finansowym, jak i intelektualnym, zabezpiecza te wszystkie zagadnienia, które są wynikiem zbiorowego współżycia grupy ludzi, zamieszkujących pewne terytorium. Czynniki z poza gminy, które z takiego lub innego powodu mają z tą nową gminą styczność, dochodzą do tych samych wniosków, chociaż gmina ta liczy dopiero 3 rok życia. Czy to, jeśli chodzi o zagadnienie administracji w ogóle, w najszerszym słowa tego znaczeniu (adm. samorządowej i rządowej wykonywanej przez gminę), czy jeśli chodzi o akcję budownictwa szkół, dróg, akcję racjonalnego zagospodarowania lasów gromadzkich i innych użytków, komasacje, melioracje, akcję przysposobienia naszych wsi dla ruchu letniskowego, tak opłacającego się mieszkańcom wsi itp. itp., coraz częściej spotykamy się z opinią czynników poza gminnych, że tak zwana gmina „zbiorowa“ pozwala w sposób bez porównania lepszy, niż dawna „gmina jednostkowa“ zagadnieniom tym sprostać, że jest lepszą, praktyczniejszą formą organizacyjną dla przeszczepienia i wykonania wszelkich akcyj, które rozwojowi wsi naszej i administracji Państwa służyć mają.

Dlaczego tedy tu i ówdzie słyszy się jeszcze utyskiwania z powodu przeprowadzonej reformy gmin-

nej. Dlaczego prasa, nawet poważna, zamieszcza artykuły i wzmianki (wprawdzie już coraz rzadziej), podnosząc najrozmaitsze zastrzeżenia przeciwko nowej gminie. Dlaczego niektórzy znawcy zagadnień samorządowych, społecznicy, ludzie rozumni w dyskusjach ustosunkowują się krytycznie do koncepcji, na której oparła się reforma gminna.

Aby na to odpowiedzieć należy uwzględnić moment przyzwyczajenia, moment pewnego konserwatyzmu. Jest rzeczą dla mnie niewątpliwą, że pewien stan, pewna forma, a więc i forma organizacyjna, gdy obowiązuje lub trwa przez dłuższy okres czasu, asymiluje się choćby była złą, wadliwą. W tym oto przyzwyczajeniu się ludności przez długi okres czasu do dawnej organizacji gminnej należy doszukiwać się podniet do krytyki ustroju nowej gminy. Stąd też i prasa codzienna, opierając się na informatorach, podlegających wskazanym sugestiom, błędnie omawiane materie oświetla (pomijam tu oczywiście informacje tendencyjne). Można nareszcie doszukiwać się przyczyn krytyki gminy zbiorowej w skłonności do teoretyzowania, w pewnego rodzaju doktrynerstwie. Zwolennicy bowiem gminy miejscowej (jednostkowej) dopatrują się w takiej organizacji najlepszego zabezpieczenia zagadnień, wynikających z współżycia sąsiedzkiego ludności. Dla nich wogóle z istotą pojęcia gminy wiąże się organizacja mała. Dla nich węzeł wspólnych zainteresowań ludności sprawami lokalnymi nie może obejmować zbyt szerokiego zasięgu terytorialnego, aby nie ulec rozluźnieniu. Na ten temat można dyskutować. Można się zgodzić, że idealnie pomyślana gmina powinna być gminą terytorialnie małą, najlepiej powinna obejmować jedno osiedle, lecz pod pewnymi warunkami, mianowicie: członkowie takiej gminy musieliby stać na wysokim poziomie intelektualnym, zamożność ogólna powinna osiągać taki poziom, aby tak wąska podstawa materialna, jaką stanowi terytorium gminy jednostkowej, mogła zabezpieczyć potrzeby gminy, wreszcie musiałaby istnieć gwarancja, aby panujące niestety u nas w gminach jednostkowych stosunki „kumoterskie“ zostały zniwelowane (w gminach terytorialnie większych niwelują się one automatycznie). Niestety na takie stosunki jeszcze nas nie stać, musimy dużo pracować, dużo przezwyciężyć, aby podnieść się w zwyż, tak pod względem intelektualnym, jak i materialnym, a przecież w danym wypadku moment „zasady“ powinien być podporządkowany momentom celowości, należytych wyników i użyteczności. Dlatego też istniejąca do niedawna w województwach południowych gmina jednostkowa była fikcją samorządową, a jak się wyraził jeden z wybitniejszych w Polsce znawców tych stosunków (Prof. Uniw. J. K., Dubanowicz) tym więcej przykrą, że jałową.

Jeżeli tedy rzeczowa dyskusja w omawianych materiach nie może być kwestionowana i jesteśmy świadkami, że na przestrzeni szeregu lat znalazła ona wyraz w wielu publikacjach, memoriałach, artykułach, wszechstronnie i wyczerpująco to zagadnienie omawiających, to zwekslowanie jej na tory partyjnych rozgrywek, czy też taktyki, musimy skwalifikować jako rzecz niedopuszczalną, jako wygrywanie nieświadomości ludności, zwłaszcza, gdy podane to jest w sosie demagogii. W tych wypadkach opinia publiczna powinna być informowana o właściwych celach inspiratorów akcji.

Otóż Redakcja „Przeglądu Samorządowego“ jest w posiadaniu memoriału, krótkiego zresztą bardzo i zwięzłego, który rozprawia się z gminą zbiorową i dąży do przywrócenia gmin jednostkowych, lecz tylko na ziemiach byłych zaborów: austriackiego i pruskiego, (prawdopodobnie dlatego, że w b. zaborze rosyjskim gmina zbiorowa oddawna istnieje). Według posiadanych przez „Przegląd“ wiadomości memoriał ten kolportowany jest przez stronnictwo narodowe. Jest on doręczany poszczególnym gromadom w formie maszynopisu, a pod tekstem memoriału zbierane są wśród ludności podpisy.

Autorzy memoriału stwierdzają, że wskutek zniesienia gmin jednostkowych, nastąpił całkowity upadek samorządu gminnego, że samorząd ten stał się obecnie powolnym narzędziem, niszczącej wszystko co zdrowe i żywotne, biurokracji, że wskutek usunięcia z samorządu czynnika obywatelskiego (!) „przeobraził się on w zbiurokratyzowaną jednostkę administracyjną“, kosztowną, bo zawodowi urzędnicy, biurokraci, pobierają ogromne pensje, gdy dawniej „obywatel-gospodarz, sprawował swój urząd honorowo, lub za nieznacznym wynagrodzeniem“. Poruszając i porównując działalność dawnej gminy i obecnej, memoriał w krótkim zdaniu stwierdza, że wydatki obecnych gmin na administrację pochłaniają wszystko to, co dawne gminy obracały „na oświatę, kulturę, zdrowotność, drogi, itp.“. Dalej memoriał podnosi, że do organów ustrojowych gromad i gmin wprowadzono ludzi mało wartościowych, o jednostronnej tendencji politycznej i wreszcie dotyka układu stosunków materialnych, pomiędzy gminą i gromadą, stwierdzając zahamowanie działalności tej ostatniej.

Ten akt oskarżenia nie wygląda jednak tak groźnie jakby się wydawało. Poszczególne zarzuty jego są bardzo łatwe do odparcia, a ja osobiście będę miał sytuację ułatwioną, bo zagadnienie gminy wiejskiej w Małopolsce ma już swoją historię, duże tradycje

i bogatą literaturę. Oczywiście nie mam zamiaru twierdzić, że nowa gmina już odpowiedziała swoim zadaniom, że jest jednostką całkowicie wykształconą. Jest ona jeszcze zbyt młoda, aby mogła ten stan osiągnąć, wszak liczy dopiero trzeci rok życia, narodziła się zresztą w okresie ciężkiej sytuacji gospodarczej, zatem wyniki jej działalności okażą się dopiero na dłuższej fali. Obecnie chodzi raczej o rozstrzygnięcie pytania, czy takie, a nie inne formy organizacyjne zapewniają rozwój gminie, czy stwarzają z niej odpowiednią, aktywną pod każdym względem jednostkę administracji publicznej. W związku z tym chcę stwierdzić, że dawna gmina nie stanowiła takiej jednostki, była fikcją samorządu gminnego. Chcę przypomnieć, że bodaj od początku istnienia b. Sejmu Krajowego, na każdej nieomal jego sesji zgłaszane były wnioski o reformę gminy w Galicji, zwłaszcza w kierunku rozszerzenia jej terytorialnie. Nie mam zamiaru zastanawiać się nad tym, dlaczego reforma ta wówczas nie została wprowadzona w życie. Może były jakieś przeszkody ze strony zaborcy, bo przecież nie leżało w jego interesie, aby w krajach podbitych wprowadzać takie formy ustrojowe, które przyczyniałyby się do rozwoju życia i bytowania mieszkańców tych krajów. Może zamierzana wówczas reforma wchodziłaby w kolizję z istniejącymi t. zw. obszarami dworskimi.

W wydawanych przez b. Wydział Krajowy, świetnie redagowanych Wiadomościach Statystycznych zamieszczono, w związku z dyskusją nad reformą gminną, szereg artykułów i opracowań statystycznych, oświetlających administrację i gospodarkę ówczesnych gmin jednostkowych w Galicji.

Cytowany już przeze mnie Prof. Uniwersytetu lwowskiego Dr Edward Dubanowicz (może to nazwisko odpowiadać będzie autorom memoriału) w publikacji wydanej w pierwszych latach odrodzonej państwowości naszej, roztacza nader smutny obraz działalności jednostkowej gminy wiejskiej na ziemiach b. zaboru austriackiego i dla pobudzenia jej działalności domaga się zwiększenia podstaw materialnych i intelektualnych tej gminy przez rozszerzenie jej terytorium.

Odsyłam autorów „memoriału“ do tych opracowań, a przekonają się oni, ile wynosiły wydatki na administrację w gminie jednostkowej w b. zaborze austriackim, jaka to była administracja i jej wyniki, ile wydawały te gminy na oświatę, kulturę, zdrowotność, drogi itp. Doprawdy śmieszne imponować obecnej gminie dawnymi gminami jednostkowymi. Tu już mamy do czynienia z objawami oddziaływania na nieświadomość ludności i nie dziwiłbym się, gdyby metody takiej używali komuniści lub anarchiści, bo ci wszędzie dążą do zamącania wody.

Śmiem twierdzić, że dawna gmina jednostkowa nie odgrywała żadnej roli w procesach twórczych, zmierzających do podniesienia kultury materialnej i duchowej, że nie była dobrą szkołą życia publicznego dla najszerszych mas, że życie samorządowe kwitło dopiero na wyższych szczeblach samorządu, który odegrał w tych pracach, w okresie zaboru austriackiego wielką rolę. Gmina wiejska, ta jednostkowa, pozostawiła natomiast swą kartę niezapisaną.

Prosimy autorów „memoriału“ o wskazanie, gdzie są ślady wydatków, obracanych dawniej przez gminy jednostkowe na oświatę, kulturę, zdrowotność, drogi itp., o czym mówi „memoriał“. Doprawdy jeśli są, to bardzo nieznaczne, a w każdym razie niestosunkowo nikłe do czasokresu istnienia tej gminy.

Jeśli teraz weźmiemy pod uwagę, że nowe gminy zbiorowe województwa krakowskiego w roku kalendarzowym 1936, a więc w drugim roku swego istnienia, przytem w okresie gospodarczym jeszcze ciężkim, wydatkowały tylko na inwestycje (budowa szkół, dróg, wodociągów, domów ludowych itp.) ponad 900.000 złotych (nielicząc świadczeń w naturze) i pokryły tę kwotę z sum budżetowych w wysokości 275.000 zł, z pożyczek z Funduszu Pracy 179,000 zł, z innych pożyczek 123.000 zł, oraz z różnych źródeł (dotacje, zbiórki) 335.000 zł, to zarzut, że wydatki administracyjne pochłaniają dochody nowych gmin, sądzę jest grubo przesadzony, a w każdym bądź razie stosunki te nie przedstawiają się napewno gorzej niż dawniej w okresie istnienia gminy jednostkowej.

Natomiast jest faktem, że gminy jednostkowe pozostawiły gminom zbiorowym w spuściźnie poważne długi, które ciążą na budżetach i życiu tych nowych gmin. Kwota tego zadłużenia, przejętego po gminach jednostkowych, wynosiła w roku ub., według wykazów, sporządzonych dla użytku Wojewódzkiej Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej 2,314.000 zł, (już po umorzeniu pożyczek ze Skarbu Państwa na budowę szkół). Kwota ta nie wyczerpuje jednak pełnego zadłużenia b. gmin, bowiem część tego zadłużenia w rozrachunkach pomiędzy nowoutworzonymi gminami i gromadami przejęły te ostatnie. Widzimy więc, że w stosunku do nikłej działalności gmin jednostkowych zadłużenie to jest znaczne.

Z jakich elementów składa się zadłużenie przejęte po gminach jednostkowych? Przytoczę tylko dwie cyfry, które dostatecznie charakteryzują działalność b. gmin: 553.000 zł. z tytułu niezapłaconych należytości osobom i firmom prywatnym (sklepika-

rze, studniarze i inni drobni dostawcy) i 275.000 zł z tytułu zaległych poborów pracowników b. gmin jednostkowych (naczel. gmin, pisarzy, posłańców, woźnych). Nic więc dziwnego, że administracja była tania, skoro nie wypłacano poborów.

Jeśli już mówimy o administracji, to czy rzeczywiście administracja gmin jednostkowych kosztowała taniej. Śmiem wątpić. Przy ocenie bowiem kosztów administracyjnych byłych i obecnych gmin, nie tylko miarodajną jest kwota rzeczywistych wydatków na administrację, lecz i wyniki tej administracji. Przeanalizujmy tedy to zagadnienie. Przeciętnie na powiat wypada obecnych gmin wiejskich okrągło 10, dawnych 109. Oczywiście aparat administracyjny gminy dawnej kosztował bez porównania taniej niż aparat nowej. Był on mniej liczny, nie kwalifikowany (pisarz) i tani, w wielu wypadkach jeden pisarz obsługiwał parę gmin. Jednak jeśli zsumujemy koszty administracyjne 109 gmin jednostkowych i 10 nowych, to stosunki te sądzę wyrównają się. Przypuśćmy, jednak, że koszty administracyjne obecnych gmin, uwzględniając wydatki na uposażenie sołtysów (i inne wydatki gromad o charakterze administracyjnym), są w sumie wyższe od takichże wydatków dawnych gmin, to dla porównań musimy wziąć pod uwagę wyniki administracji b. gmin. W powołanych już przeze mnie publikacjach i opiniach o działalności gmin jednostkowych, administracja tych gmin została z powodu niefachowości i ubóstwa gmin zdyskwalifikowana. Proszę przejrzeć jak wyglądają książki rachunkowe, podatkowe, dowody kasowe i inne zapiski pozostałe po dawnych gminach. Są to „bazgroty“, w których nikt się nie rozezna, a najmniej ten kto je prowadził. Stwarzało to oczywiście ogromne pole do nadużyć, utrudniało, jeżeli w ogóle nie czyniło illuzorycznym, z powodu wielkiej liczby gmin, wykonywanie nadzoru nad nimi. Twierdzę, że właśnie wskutek nieumiejętnego prowadzenia agend rachunkowo - kasowych i wogóle administracyjnych przez organa i niefachowy personel, nienależytego przekazywania funduszów gminnych, naczelnicy i funkcjonariusze gminni często podlegali karom sądowym, bez zawinienia, a tylko z powodu braku umiejętności wyrachowania się, wynik był taki, że zasoby finansowe, stojące do dyspozycji gmin, administrowane rękoma niefachowymi w dużych rozmiarach używane były bezproduktywnie, marnowały się, co oczywiście nie jest obojętne przy porównaniu wydatków administracyjnych byłych i obecnych gmin.

Nie jest tedy, jak chce tego „memoriał“, obsadzanie stanowisk urzędniczych w gminach fachowymi równoznaczne z zaprzepaszczeniem i zbiurokratyzowaniem samorządu gminnego. Zbyt ważne agendy z zakresu administracji państwowej, (samorządowej i rządowej) wykonuje gmina, aby załatwianie tych spraw pozostawić czynnikom niekwalifikowanym. Fachowe, urzędnicze siły gminy, pracując pod nadzorem i kierunkiem organów gminnych, składających się z obywateli gospodarzy, są siłami pomocniczymi dla należytego wykonywania przez samorząd gminny rozlicznych agend z zakresu administracji samorządowej (lokalnej) i rządowej (t. zw. zakres „poruczony“). Chcę przypomnieć, że przed reformą gminną, na ziemiach b. zaboru pruskiego, poza gminą jednostkową, istniały specjalne okręgi administracyjne (nie będące związkami samorządowymi), które załatwiały sprawy z zakresu administracji rządowej. Obecnie te sprawy włączone zostały do zakresu działania zreformowanej gminy.

Innej struktury administracyjnej trudno sobie wyobrazić z uwagi, że gmina swymi korzeniami najgłębiej sięga w teren, jest końcową organizacją państwową.

Uposażenie zawodowych urzędników gminnych, „biurokratów“, jak ich nazywają autorzy „memoriału“, nie jest tak „ogromne“ nawet w stosunku do dzisiejszych czasów. Wynosi ono bowiem dla sekretarzy gminnych w wojew. krakowskim miesięcznie w największych gminach 193 zł 50 gr, w średnich 167 zł 70 gr lub 141 zł 90 gr, w mniejszych 129 zł (brutto t. j. bez potrącenia podatków i świadczeń socjalnych). Dla żony i dzieci (najwyżej 4) otrzymuje sekretarz dodatek ekonomiczny w wysokości po 18 zł 92 gr miesięcznie, a ponadto mieszkanie z opałem i światłem w naturze, lub ekwiwalent pieniężny, który nie może przekraczać 25% poborów.

Nie usunięto wreszcie z samorządu gminnego czynnika obywatelskiego. Samorząd gmin wiejskich w Rzeczypospolitej Polskiej wykonuje swój zakres działania za pomocą organów (Rad i Zarządów gminnych), powołanych w drodze wyborów. Opiera się on tedy na szerokiej podstawie społecznej, o czym świadczy skład tych organów, sądzę całkowicie odpowiadający strukturze wsi. I tak w Wojew. Krakowskim, w skład rad i zarządów gminnych w przygniatającej większości wchodzą rolnicy, osiągając 70% składu tych organów. Następną pod względem liczebności kategorię członków tych kolegiów stanowią urzędnicy prywatni, inżynierowie, zajęci w różnych przedsiębiorstwach, notariusze itp. Członków tej kategorii liczą Rady ponad 11%, a zarządy gminne około 11%. Duchowni w radach gminnych osiągają 5%, przemysłowcy 4%, robotnicy 2%, inne zawody około 10%.

Czy ci wszyscy obywatele są bezideowi, małowartościowi, o jednostronnej tendencji politycznej?

Wątpię, a w każdym razie tak w czambuł wszystkich nie można kwalifikować. Są to przede wszystkim mieszkańcy wsi, chłopi, którzy w miarę możności i według najlepszej woli te swoje obowiązki obywatelskie wypełniają. Oczywiście zawsze i wszędzie, w każdym układzie mogą się wydarzyć wypadki przedostania się elementów małowartościowych, jednak nie może być mowy, aby wypadki tego rodzaju były powszechne. Poza tym dla każdego obywatela gminy, wszystko jedno czy to będzie bebek, ludowiec, socjalista, endek itd., najważniejszym, najbliższym mu zagadnieniem, jest zagadnienie dobrych dróg, całych mostów, szkół, w których mogłyby się dzieci uczyć, dobrej wody do picia, bezpieczeństwa życia i mienia itd. Czyż może mieć ktoś odmienny, mówiąc słowami „memoriału" pogląd w tej materii: inny, „swój własny pozytywny pogląd na szerokie zadania samorządu polskiego". W każdym razie ten inny „własny pogląd" nie powinien się sądzę wyrażać w tęsknocie do gminy jednostkowej, która nic pozytywnego nie stworzyła. Wskazane przed chwilą wiązadła ogółu mieszkańców gminy, wiązadła gospodarcze, a nie polityczne, są wiązadłami najodpowiedniejszymi i one były brane pod uwagę przez te czynniki, które miały wpływ na kształtowanie się organów gminnych i organizację gminy.

Nie namawiajmy tedy do form organizacji życia zbiorowego, które na przestrzeni wielu lat nie zdały egzaminu. Skoncentrujmy natomiast wysiłek nad ulepszeniem nowej gminy, nad podniesieniem wyników jej działalności. Uwzględniam bowiem, jak to już zresztą zaznaczyłem, że nowa gmina zbiorowa nie jest jeszcze organizacyjnie wykończona, nie wżyła się jeszcze. I młody personel jej musi się podciągnąć, dokształcić, zakres działania i obowiązków musi być w gminie unormowany, podstawy finansowe ustalone w sposób odpowiadający zakresowi działania i charakterowi jej itd. itd. — Jednak sądzę nie możemy nie przyznać, że gmina zbiorowa stanowi najodpowiedniejszą formę organizacyjną jeśli chodzi o zabezpieczenie całokształtu zagadnień na szczeblu najniższej jednostki administracyjnej naszego Państwa. W tym względzie kierujmy się hasłem: Duża Polska, duża gmina, duży powiat, duże, wyposażone w samorząd, województwo.

Mgr JÓZEF PRZETOCKI.

Dorobek inwestycyjny związków samorządowych województwa krakowskiego w 1936 r.

Celem samorządu jest zaspokajanie potrzeb miejscowych obywateli. Wykonanie tego zadania wymaga przeważnie budowy potrzebnych urządzeń: dróg, budynków szkolnych, studni lub wodociągów itp., określanych wspólną nazwą inwestycyj samorządowych. Inwestowanie jest zatem jednym z najistotniejszych zadań samorządu, szczególnie w Polsce, gdzie brak jest podstawowych tego rodzaju urządzeń.

Wykonywanie inwestycyj samorządowych jest jednak bardzo utrudnione. Wegetacyjny poziom budżetów samorządowych nie pozwala na uruchomianie na inwestycje, znaczniejszych środków z bieżących dochodów budżetowych. Nawet możliwości zabezpieczenia obsługi dla przyszłych zobowiązań, któreby trzeba zaciągnąć na inwestycje nierentowne są bardzo ograniczone. Nie mamy też instytucji, która mogłaby zaspokoić uzasadnione zgłoszenia związków samorządowych o kredyty na inwestycje.

Najpoważniejszym źródłem kredytu na inwestycje samorządowe jest obecnie Fundusz Pracy. Wybiera on jednak przede wszystkim inwestycje, które zawierają największy odsetek robocizny bezpośredniej. Ogranicza to swobodę związków samorządowych w wyborze inwestycyj, potrzebniejsza jest rzeźnia lub hala targowa, ale trzeba budować kanalizację. Następnie Fundusz Pracy ogranicza swoją działalność do większych skupień bezrobotnych, negliżując prawe zupełnie potrzeby reszty terenu.

Drugim źródłem dogodnego kredytu samorządowego jest komunalny fundusz pożyczkowo-zapomogowy, środki jego jednak są wręcz znikome w stosunku do potrzeb.

Komunalne kasy oszczędności, które poprzednio były również źródłem kredytu samorządowego obecnie, przeżywają trudności finansowe z powodu oddłużenia rolnictwa i związków samorządowych, oraz z powodu niepokojów na światowym rynku walutowym.

Dogodnym źródłem finansowania budownictwa szkolnego stało się Towarzystwo Popierania Budowy

1. Zestawienie wydatków inwestycyjnych związków samorządowych województwa krakowskiego w r. 1936 według rodzajów związków samorządowych.

Kwoty zaokrąglone do setek złotych.

Rodzaj związku samorządowego	Koszt całej inwestycji według kosztorysu pierwotnego.	Suma wydana w roku 1936	Suma wydana na daną inwestycję w latach poprzednich	Suma potrzebna na wykończenie inwest.	Pokrycie wydatków w roku 1936: Z dochodów budżetowych	Z Funduszu Pracy: z dotacji	Z Funduszu Pracy: z pożyczki	Z innych pożyczek	Z funduszów własnych (amortyz., obrot., zapasow.)
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Pow. związki samorządowe . .	10 711.4	1 305.2	2 091.5	6 731.6	313.2	669.6	141.9	155.2	25.3
Miasta wydzielone	16 229.7	5 750.8	1 121.8	9 475.4	1 318.6	576.8	1 754.8	224.3	1 876.3
Miasta niewydzielone . . .	10 523.0	2 661.9	1 966.2	6 571.2	912.8	632.0	799.2	114.0	203.9
Gminy wiejskie	3 351.1	912.5	1 001.0	1 193.8	275.3	104.6	74.9	123.0	334.7
Międzykomun. Związek Opieki Społ.	3 160.0	913.6	915.0	1 316.0	—	64.0	445.0	—	404.6
Razem	**43 975.2**	**11 544.0**	**7 095.5**	**25 288.0**	**2 819.9**	**2 047.0**	**3 215.8**	**616.5**	**2 844.8**

Publicznych Szkół Powszechnych, środki jego są również jednak za małe w stosunku do potrzeb.

Źródłem dogodnego kredytu celowego jest także Towarzystwo Osiedli Robotniczych, które finansuje budowę domów dla robotników.

Wprawdzie ostatnio zaszły okoliczności, które powinny i zapewne w pewnej mierze przyczyniły się do polepszenia się sytuacji finansowej związków samorządowych — akcja oddłużeniowa i poprawa koniunktury, atoli zdaniem moim okoliczności te nie wywarły poważniejszego wpływu na zdolność inwestycyjną samorządu, akcja oddłużeniowa, ponieważ zasadniczo nie przewidywała luzów inwestycyjnych, poprawa koniunktury, ponieważ w jej wyniku nie uwydatnił się znaczniejszy wzrost dochodów związków samorządowych.

Mimo trudnych warunków finansowych samorządy borykając się z niezliczonymi trudnościami pod naporem konieczności życiowych, w szczególności zaś dla zatrudnienia bezrobotnych i w celu zaspokojenia najpilniejszych potrzeb zmuszone są podejmować prace inwestycyjne, niejednokrotnie nie mając z góry zapewnionych środków finansowych na ich wykonanie.

Uwzględniając omówione wyżej warunki trzeba określić dorobek inwestycyjny związków samorządowych województwa krakowskiego w r. 1936, przedstawiony w zestawieniach 1 i 2 na stronie 6 i 7 jako znaczny.

Cyfrowo wydatki na inwestycje związków samorządowych wojew. krakowskiego w roku 1936 wyrażają się kwotą 11 i pół miliona złotych (rubryka 3 zestawienie 1), przy czym przeważają wydatki miast, co tłumaczy się właśnie tym, że w miastach znajdują się przeważnie skupienia bezrobotnych. Na uwagę zasługuje stosunkowo duża, jeżeli się weźmie pod uwagę wyjątkowo trudną sytuację finansową gmin wiejskich, kwota wydatków inwestycyjnych w tych gminach dochodząca do blisko miliona złotych. Wartość inwestycyj wykonanych za tą kwotę zwiększa się o wartość świadczeń w naturze, które wynoszą według danych zebranych do sprawozdania Wojewody na Radę Wojewódzką 250 do 300.000 złotych.

Blisko połowę ogólnej kwoty wydatków związków samorządowych woj. krak. w r. 1936 na inwestycje pokryto dotacjami i pożyczkami z Funduszu Pracy (45 procent). Połowę stanowią fundusze budżetowe, zapasowe, odnowienia i inne fundusze własne, a tylko 5 procent pożyczki z innych źródeł. Zaznaczyć należy, że blisko dwukrotnie wyższa kwota pożyczki z innych źródeł kredytowych podana w sprawozdaniu Wojewody na Radę Wojewódzką (str. 62) tłumaczy się tym, że w sprawozdaniu tym wykazano również pożyczki, które związki samorządowe otrzymały w roku 1937 na pokrycie inwestycyj w r. 1936, gdy zestawienia 1 i 2 trzymają się ściśle ram roku kalendarzowego. Przy sposobności zaznaczam, że pewne odchylenia dalsze w stosunku do zestawień inwestycyjnych w sprawozdaniu na Radę Wojewódzką tłumaczą się odmiennymi zasadami zestawienia jednych i drugich wykazów np. kwestia wykazywania inwestycyj własnych i wykonywanych przy współudziale innych instytucyj, remontów itp. Jeżeli jednak do ogólnej kwoty inwestycyj w sprawozda-

2. Zestawienie wydatków inwestycyjnych związków samorządowych województwa krakowskiego w roku 1936 według rodzajów inwestycyj.

Kwoty zaokrąglone do setek złotych.

Rodzaj inwestycyj	Koszt całej inwestycji według kosztorysu pierwotnego	Suma wydana w r. 1936	Suma wydana na daną inwestycję w latach poprzednich	Suma potrzebna na wykończenie inwestycji	Z dochodów budżetowych	Z Funduszu Pracy z dotacji	Z Funduszu Pracy z pożyczki	Z pożyczek poza planem inwestyc.	Z funduszów własnych (amortyzac., obrotow., zapas.)
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Komunikacja.	18 538.6	4 817.3	1 582.8	11 686.4	1 482.6	1 817.0	1 099.8	232.4	185.5
Drogi	17 151.7	3 990.8	1 283.4	11 683.4	1 377.6	1 808.5	624.0	37.0	143.7
Mosty	715.9	271.9	299.4	3.0	105.0	8.5	141.9	5.4	11.1
Linia tramwajowa	671.0	554.6	—	—	—	—	333.9	190.0	30.7
Budownictwo.	10 681.6	2 804.6	3 351.6	4 421.2	513.6	103.0	504.6	331.1	1 352.3
Szkoły	3 774.5	760.4	1 270.0	1 554.1	241.1	63.3	57.1	136.8	262.1
Muzeum Narodowe	3 000.0	600.0	700.0	1 700.0	—	—	—	—	600.0
Osiedle robotnicze	2 040.0	634.1	621.3	666.0	—	24.0	425.0	—	185.1
Dom Społeczny	175.0	154.1	75.1	50.0	—	—	20.0	—	134.1
Schronisko Br. Alberta . . .	350.0	114.7	125.0	225.0	114.7	—	—	—	—
Domy Gminne i gromadzkie . .	164.0	65.6	60.4	42.3	24.0	1.5	1.0	10.0	29.1
Budynek admin. Wydz. P. Krak. .	410.0	179.1	170.9	60.0	29.1	—	—	150.0	—
Domy Dziecka	335.0	64.8	210.2	40.0	14.5	10.0	—	—	40.3
Inne budynki	433.1	231.8	118.7	83.8	90.2	4.2	1.5	34.3	101.6
Urządzenia miejskie.	11 329.2	2 434.8	1 905.0	7 455.1	531.3	82.2	1 349.3	47.8	424.2
Wodociągi i kanalizacja . . .	10 900.5	2 395.1	1 870.5	7 100.1	491.9	81.9	1 349.3	47.8	424.2
Zieleńce i parki	428.7	39.7	34.5	355.0	39.4	0.3	—	—	—
Przedsiębiorstwa.	1 242.1	1 149.3	102.8	54 8	234.3	—	99 1	1.2	814.7
Elektrownie	943.8	868.9	62.9	—	171.8	—	—	—	697.1
Gazownie	186.1	230.6	32.4	—	61.8	—	99.1	—	69.7
Rzeźnie	112.2	49.8	7.5	54.8	0.7	—	—	1.2	47.9
Melioracje i regulacje.	2 048.0	233.8	148.7	1 659.0	4.1	36.2	160.0	4.0	29.5
Melioracje	960.0	39.7	2.2	929.0	3.0	25.6	—	4.0	7.1
Regulacja rzek i potoków . .	1 088.0	194.1	146.5	730.0	1.1	10.6	160.0	—	22.4
Inne inwestycje.	135.7	104.2	4 6	11.5	54.0	8.6	3.0	—	38.6
Zestawienie grup.									
Komunikacja	18 538.6	4 817.3	1 582.8	11 686.4	1 482.6	1 817.0	1 099.8	232.4	185.5
Budownictwo	10 681.6	2 804.6	3 351.6	4 421.2	513.6	103.0	504.6	331.1	1 352.3
Urządzenia miejskie	11 329.2	2 434.8	1 905.0	7 455.1	531.3	82.2	1 349.3	47.8	424.2
Przedsiębiorstwa	1 242.1	1 149.3	102.8	54.8	234 3	—	99.1	1.2	814.7
Melioracje i regulacje . . .	2 048.0	233.8	148.7	1 659.0	4.1	36.2	160.0	4.0	29.5
Inne	135.7	104.2	4 6	11.5	54.0	8.6	3.0	—	38.6
Ogółem	**43 975 2**	**11 544.0**	**7 095.5**	**25 288.0**	**2 819.9**	**2 047.0**	**3 215.8**	**616.5**	**2 844.8**

3. Dorobek inwestycyjny związków samorządowych województwa krakowskiego w roku 1936 w zakresie wodociągów, kanalizacji i chodników.

Rodzaj związków samorządowych	Wodociągi, długość sieci w klm bieżących			Kanalizacja, długość sieci w klm bieżących			Długość nowobud. chodników w klm bież.
	1935	przybyło	1936	1935	przybyło	1936	1936
1	2	3	4	5	6	7	8
Miasta wydzielone . .	302	16	318	210	11	221	5
Miasta niewydzielone .	89	5	94	62	24	86	38
Gminy wiejskie . . .	10	2	12	—	—	—	4
Razem	**401**	**23**	**424**	**272**	**35**	**307**	**47**

niu na Radę Wojewódzką złotych 10,378.000 dodamy kwotę inwestycyj Wojewódzkiego Związku Międzykomunalnego Opieki Społecznej w Krakowie zł 915.000, kwota ogólna inwestycyj wykazanych w sprawozdaniu na Radę Wojewódzką będzie zbliżona do ogólnej kwoty wydanej na inwestycje w roku 1936 według zestawienia Nr 1. Nie mniej jednak wysuwa się postulat ujednolicenia ewidencji dokonanych inwestycyj, sprawa ta wymaga atoli osobnego omówienia.

Jak wynika z zestawienia Nr 2, w którym podzielono wydatki inwestycyjne według rodzajów inwestycyj największą kwotę wydano na komunikację (42 procent). Poza tym uderza przewaga inwestycyj miejskich, co jest naturalną konsekwencją przewagi wydatków inwestycyjnych miejskich. Uderza również przewaga inwestycyj nierentownych względnie rentownych pośrednio nad inwestycjami rentownymi bezpośrednio, na które wydatkowano nie wiele ponad 30 procent (urządzenia miejskie i przedsiębiorstwa). Niewątpliwie gdyby samorządy miały pełną swobodę wyboru inwestycyj odsetek inwestycyj rentownych byłby wyższy, z projektów inwestycyjnych wiemy bowiem, że samorządy zgłosiły znaczną ilość wniosków o kredyty na rzeźnie, chłodnie, hale targowe, na które jednak nie otrzymały kredytu. Z drugiej strony przewaga inwestycyj rentownych pośrednio nie może nasuwać zasadniczych zastrzeżeń, gdyż samorządy są powołane właśnie do wykonywania tych inwestycyj.

Na uwagę zasługuje wreszcie minimalne dotowanie przez Fundusz Pracy inwestycyj w gminach wiejskich, co przy szczupłości kredytów z innych źródeł stwarza wyjątkowo niekorzystne warunki dla inwe-

4. Dorobek inwestycyjny związków samorządowych województwa krakowskiego w roku 1936 w zakresie budownictwa szkolnego.

Nazwa związku	Stan do dnia 1 XII 1935 r.			Przybyło nowych			Stan na 31 XII 1936 r. (razem)		
	Budynków szkolnych własnych	Sal szkolnych	Ubikacji mieszkalnych	Budynków szkolnych własnych	Sal szkolnych	Ubikacji mieszkalnych	Budynków (z rubr. 2 i 5)	Sal szkolnych (z rubr. 3 i 6)	Ubikacji mieszkalnych (z rubr. 4 i 7)
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Miasta wydzielone . .	68	615	241	—	—	—	68	615	241
Miasta niewydzielone . .	100	921	287	3	27	2	103	948	289
Gminy wiejskie . . .	1 554	3 457	3 817	61	189	159	1 615	3 646	3 976
Razem	**1 722**	**4 993**	**4 345**	**64**	**216**	**161**	**1 786**	**5 209**	**4 506**

5. Zestawienie inwestycyj związków samorządowych województwa krakowskiego rozpoczętych a nieukończonych według rodzajów inwestycyj.

Kwoty zaokrąglone do setek złotych.

Rodzaj inwestycyj	Koszt całej inwestycji według kosztorysu pierwotnego	Wydatkowano dotychczas	Do ukończenia potrzeba
1	2	3	4
Komunikacja.	17 970.4	3 846.0	13 915.0
Drogi	17 618.4	3 624.7	13 659.8
Mosty	352.0	239.3	255.2
Budownictwo.	14 597.9	8 453.6	5 756.5
Szkoły	7 361.1	4 330.4	2 536.5
Muzeum Narodowe	3 000.0	1 300.0	1 700.0
Osiedle robotnicze	2 040.0	1 255.4	666.0
Dom Społeczny	175.0	229.9	50.0
Schronisko Brata Alberta . . .	350.0	239.7	225.0
Domy gminne i gromadzkie . . .	700.0	472.0	243.0
Budynek admin. Wydz. Pow. w Krakowie	410.0	350.0	60.0
Domy Dziecka	210.0	160.0	40.0
Inne budynki	351.8	116.2	236.0
Urządzenia miejskie.	11 081.4	3 395.4	8 174.3
Wodociągi i kanalizacja . . .	10 671.4	3 340.4	7 819.3
Zieleńce	410.0	55.0	355.0
Przedsiębiorstwa.	315.3	213.5	104.8
Rzeźnie	315.3	213.5	104.8
Melioracje i regulacje.	2 283 0	419.4	1 869.0
Melioracje	960.0	41.0	929.0
Regulacje potoków i rzek . . .	1 323.0	378.4	940.0
Inne.	30.9	27.3	15.0
Zestawienie grup.			
Komunikacja	17 970.4	3 864.0	13 915.0
Budownictwo	14 597.9	8 453.6	5 756.5
Urządzenia miejskie	11 081.4	3 395.4	8 174.3
Przedsiębiorstwa	315.3	213.5	104.8
Melioracje i regulacje	2 283.0	419.4	1 869.0
Inne	30.9	27.3	15.0
Ogółem	**46 278.9**	**16 373.2**	**29 834.6**

6. Zestawienie inwestycyj związków samorządowych województwa krakowskiego rozpoczętych a nieukończonych według rodzajów związków samorządowych.

Kwoty zaokrąglone do setek złotych.

Rodzaj związku samorządowego	Koszt całej inwestycji według kosztorysu pierwotnego	Wydatkowano dotychczas	Do ukończenia potrzeba
1	2	3	4
Powiatowe związki samorządowe . .	12 591.8	3 609.6	8 693.1
Miasta wydzielone	12 819.8	2 770.9	10 024.4
Miasta niewydzielone	10 740.2	4 257.7	7 145.5
Gminy wiejskie	7 092.1	4 031.5	2 655.6
Międzykomunalny Związek Opieki Społ.	3 035.0	1 703.5	1 316.0
Razem	**46 278.9**	**16 373.2**	**29 834.6**

stycyj samorządowych w gminach wiejskich, które pozbawione są najpotrzebniejszych urządzeń.

Rozmiary dorobku inwestycyjnego w zakresie budownictwa szkolnego i urządzeń miejskich w roku 1936 podają dwa następujące zestawienia. Zestawienie 3 i 4 na stronie 8.

Dla orientacji Szanownych Czytelników podaję w końcu zestawienia inwestycyj nieukończonych (zestawienia 5 i 6 na stronie 9 i 10 z zestawień powyższych wynika, że na ukończenie inwestycyj rozpoczętych przez związki samorządowe woj. krak. a dotychczas nieukończone trzeba około 30 milionów złotych.

Ograniczam się do tych nielicznych uwag, rzuconych niejako na marginesie zestawień dla ogólnego scharakteryzowania warunków, w których osiągnięto wyniki uwidocznione w zestawieniach i dla podkreślenia ważniejszych znamion dokonanych prac. Szczegóły znajdą Szanowni Czytelnicy w zestawieniach.

Dajmy szkołom pomoce naukowe!

Odezwa Zarządu Okręgu Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w Krakowie.

I. Plan zaopatrywania publicznych szkół powszechnych w pomoce naukowe.

Dziś, kiedy szkoła powszechna odgrywa tak bardzo ważną rolę, trzeba stworzyć jej odpowiednie warunki, aby mogła stanąć na takim poziomie, jaki wskazują jej programy.

Bez koniecznych pomocy naukowych nie może być mowy o należytej realizacji programów naukowych. Nie można uczyć geografii bez map, zajęć praktycznych bez narzędzi, rachunków z geometrią i przyrody bez przyrządów itd. Jak wielką rolę odgrywają obrazy i okazy w nauczaniu prawie wszystkich przedmiotów! A jak ważną jest dobrze dobrana biblioteka w nauczaniu i wychowaniu!

Dzisiejsza szkoła powszechna obok izb szkolnych i urządzeń gwałtownie potrzebuje pomocy naukowych. Jeżeli są nawet szkoły, które zakupywały pomoce naukowe, to zaopatrywanie to było bardzo drogie, nie zawsze planowe, a często nieodpowiedni dobór pomocy. Zarząd Okręgu Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w Krakowie chce przystąpić do planowego zaopatrywania wszystkich publicznych szkół powszech- w Okręgu Szkolnym Krakowskim w pomoce naukowe.

Towarzystwo projektuje 7-letni okres czasu na zaopatrywanie publiczn. szkół powszechnych w konieczne pomoce naukowe i przewiduje następujący plan:

1 rok (1937 r.):

a) mapy Europy i planigloby dla szkół, które ich nie posiadają; do szkół, które nie posiadają map Polski, będą one przesłane przez Ministerstwo W. R. i O. P. już w najbliższych tygodniach,

b) komplety narzędzi do zajęć praktycznych dla 2.000 szkół,
c) biblioteki szkolne dla 200 szkół.

2 rok:

a) komplety narzędzi do zajęć praktycznych dla reszty szkół,
b) przyrządy do nauczania rachunków i geometrii dla wszystkich szkół (z wyjątkiem tych, które już posiadają te przyrządy),
c) komplety obrazów do klas niższych dla wszystkich szkół,
d) biblioteki dla 300 szkół.

3 rok:

a) obrazy do nauczania geografii, przyrody i historii dla wszystkich szkół,
b) biblioteki dla 500 szkół.

4 rok:

a) komplety przyrządów nauczania przyrody dla 2.000 szkół.

5 rok:

a) komplety przyrządów do nauczania przyrody dla reszty szkół,
b) biblioteki dla 1.000 szkół,

6 rok:

a) komplety niezbędnych okazów do nauczania przyrody,
b) biblioteki dla reszty szkół (koło 1.000),

7 rok:

uzupełnienie map, obrazów itp.

II. Plan sfinansowania.

Na sfinansowanie planu zaopatrywania publicznych szkół powszechnych w pomoce naukowe trzeba będzie w każdym roku zgromadzić fundusz około 200 tysięcy złotych.

Suma ta będzie powstawać:

1) z rocznych wkładów wszystkich publicznych szkół powszechnych w wysokości należnej od stopnia organizacyjnego szkoły,
2) zasiłku Zarządu Okręgu Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych,
3) zasiłku Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego,
4) zasiłków samorządu terytorialnego (Wydziałów powiatowych i Zarządów gminnych i Gromad),
5) ew. drobnych dotacyj od instytucyj finansowych, społecznych i osób.

1-szą pozycję zamierza się osiągnąć z wkładów na pomoce naukowe od publicznych szkół powszechnych z funduszów, które kierownicy szkół czy Komitety Rodzicielskie posiadają ze składek rodzicielskich.

Przewidywana jest następująca wysokość rocznych wkładów:

a)	ze szkół	I stopnia	o 1	nauczycielu	20 zł	i wyżej
b)	„ „	I „	o 2	„	30 „	„
c)	„ „	II „	o 3—4	„	40 „	„
d)	„ „	III „	o 5	„	50 „	„
e)	„ „	III „	o 6 i więcej	nauczycielach	60—100 złotych.	

Jeżeli są szkoły, które dotąd funduszów ze składek rodzicielskich nie posiadają, powinny się postarać o nie jeszcze w bieżącym roku. Gdy wszystkie publiczne szkoły powszechne wpłacą wymienione wkłady, powstanie corocznie suma koło 120.000 zł.

2-ga pozycja — to zasiłek bezzwrotny na pomoce naukowe z budżetu Krakowskiego Okręgu Towarzystwa Poperania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w wysokości rocznej 30.000 zł.

W 1937 roku przewidziana jest ta kwota w budżecie.

3-cia pozycja — to zasiłek, który Zarząd Okręgu Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych ma nadzieję uzyskać od Ministerstwa W. R. i O. P. na pomoce naukowe dla Okręgu Szkolnego Krakowskiego w wysokości 30.000 zł.

4-ta pozycja — to zasiłki na pomoce naukowe Wydziałów powiatowycb, Zarządów gmin i Gromad, o które zwrócił się Zarząd Okręgu Towarzystwa. Preliminuje się wpływ z tego źródła w 1937 roku 20.000 złotych.

W następnych latach suma ta powinna się podnieść.

5-ta pozycja również powinna dać parę tysięcy złotych.

Wszystkie źródła razem powinny dać roczną kwotę 200.000 złotych.

III. Jakie korzyści da publicznym szkołom powszechnym wymieniony plan.

1. Szkoły w ciągu najbliższych 7-miu lat otrzymają wszystkie najkonieczniejsze pomoce naukowe i biblioteki szkolne przy małym wysiłku finansowym.

2. Dokonane wkłady pieniężne ze strony szkół wrócą do nich w postaci pomocy naukowych z 80—100% nadwyżką. Nadwyżkę tę można zapewnić ze względu na sybsydium Ministerstwa W. R. i O. P., Zarządu Okręgu Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych i samorządu terytorialnego oraz ze względu na niższe ceny przy z-akupach masowych u wydawców i w fabrykach, jak również i z tego powodu, że część pomocy będzie

można wytwarzać we własnym zakresie przy małych kosztach.

3. Szkoły otrzymają pomoce naukowe ustalone przez Władze szkolne o wysokiej wartości pod względem jakości materiału i wykonania. Pomoce naukowe kupowane detalicznie po różnych małych firmach są najczęściej przepłacane, a wartość ich jest często mała tak pod względem materialnym jak i dydaktycznym.

4. Już w drugim roku realizacji planu zaopatrywania szkół w pomoce naukowe po otrzymaniu kompletu narzędzi do zajęć praktycznych szkoły będą mogły same wytwarzać bardziej proste i łatwe do wykonania pomoce naukowe. Jakie pomoce i w jaki sposób można wykonać przy pomocy narzędzi do zajęć praktycznych, otrzymają szkoły szczegółowe wskazówki.

5. Zaopatrzenie wszystkich szkół w pomoce naukowe usprawni nauczanie, ułatwi pracę nauczycielstwu i podniesie poziom nauki w szkołach na wyższy stopień.

IV. Co powinny uczynić Gminy i Gromady?

Gminy i Gromady znają z bliska potrzeby szkół w zakresie pomocy naukowych i dla tego winny przyznać na pomoce naukowe odpowiednie subsydium oraz przesłać odnośną kwotę blankietem P.K.O. konto Nr 406.650 Komitetu Okręgowego Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w Krakowie. Nadto wstawienie do budżetu gminnego i gromadzkiego kwoty na pomoce naukowe dla szkół powszechnych na rok przyszły winno być obowiązkiem każdego Zarządu Gminnego i Gromady.

BUDUJMY SZKOŁY!

DAJMY SZKOŁOM POMOCE NAUKOWE!

Co piszą inni.

Przegląd zagadnień samorządowych

streszczony na podstawie Przeglągu Bibliograficznego Zagadnień Samorządowych, opracowanego w Dziale Naukowo-Badawczym Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorialnego Nr XII/37.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

Przesunięcie punktu ciężkości w pracy w samorządzie ziemskim (J. Stamirowski — Samorząd Nr 37) Autor stwierdza, że:

Coraz częściej w prasie, czy w innych publikacjach i na różnych zgromadzeniach rozlegają się głosy, że nieodzownym warunkiem gospodarczego i kulturalnego podniesienia wsi jest nasilenie pracy samorządowej w gminie i gromadzie wiejskiej.

Równolegle z upowszechnieniem się zrozumienia tych rzeczy spotykamy się z głosami ludzi, pracujących na wsi w rozmaitych okolicach kraju, którzy stwierdzają, że ludność wiejska coraz szerzej i coraz żywiej odczuwa swoje braki w zakresie różnych potrzeb kulturalnych i coraz jaśniej zdaje sobie sprawę z tego, że dla poprawy tego stanu przede wszystkim ona sama musi umiejętnie i wytrwale pracować w organizacjach samorządowych, spółdzielczych i innych.

Tendencje te, zdaniem Autora artykułu, mogą przyczynić się do ułatwienia przeprowadzania zadań samorządowych, albowiem w ślad za zwiększeniem się zainteresowania czynnika obywatelskiego samorządem, pójdzie zwiększenie się gotowości społeczeństwa do świadczeń na działalność samorządu. Dlatego czynniki kierownicze samorządu w samorządzie ziemskim powinny się powodować w swych decyzjach i metodach postępowania stałą wytyczną sprzyjania rozwojowi samodzielności gminy i gromady wiejskiej.

Zastanawiając się nad sprawą rozgraniczenia działalności samorządu gminnego i powiatowego Autor dochodzi do wniosku, że:

Jako przedmiot bezpośredniej akcji powiatu kwalifikują się tedy zagadnienia z samej natury rzeczy mniej lub więcej ogólnopowiatowe, a więc nie związane specjalnie i wyłącznie z pewną tylko cząstką terytorium powiatu, lecz o ile możności związane z całością; po wtóre zagadnienia i urządzenia, które w zasadzie mogłyby być podejmowane i prowadzone przez gminy, czy nawet gromady, które jednakże bez szkody można scentralizować w powiecie, uzyskując przez taką koncentrację oszczędność środków i wyższy poziom urządzeń; następnie poczynania o charakterze pionierskim, o których z góry wiadomo, że powinny w przyszłości należeć do jednostek bardziej niż powiat lokalnych; wreszcie urządzenia

o charakterze pomocniczym i uzupełniającym w stosunku do własnej akcji gmin i gromad. Poza tym wszystkim pozostaje oczywiście działalność nadzorcza i koordynująca powiatu w stosunku do gmin i gromad.

FINANSE SAMORZĄDOWE.

Paląca sprawa, która utknęła — czas znieść lub co najmniej zreformować w sensie postulatów samorządu obowiązek wypłacania przez gminy dodatków mieszkaniowych nauczycielskich. (Mgr Józef Przetocki, Głos Gminy i Gromady Wiejskiej Nr 17). Autor stwierdza, że obowiązek wypłacania dodatków mieszkaniowych nauczycielskich przechodzi zdolności finansowe gmin. Zaległości w tym dodatku zastraszająco rosną. Na terenie województwa krakowskiego przyrost ich wynosi przeszło 10.000 zł miesięcznie. Gdy nawet niektóre gminy obowiązek ten wypełniają, dzieje się to z oczywistą szkodą dla działalności gmin na innych polach pracy, a m. in. uniemożliwia to należyte zabezpieczenie potrzeb szkolnych. Ten stan faktyczny oraz pewna poprawa sytuacji finansowej Skarbu Państwa uzasadniają zdjęcie z gmin obowiązku wypłacania dodatków mieszkaniowych nauczycielskich.

Gdyby to jedyne możliwe rozwiązanie nie mogło nastąpić, Autor oświadcza się za zmianą przepisów o dodatku mieszkaniowym nauczycielskim w sensie postulatów samorządu. W szczególności należałoby wykluczyć pobieranie dodatku mieszkaniowego przez nauczycielki mieszkające razem z mężami, którzy bądź pobierają dodatek mieszkaniowy z funduszów publicznych, bądź dodatek ten jest wliczony do ich zasadniczych poborów służbowych. Następnie należy gminie zabezpieczyć prawo dostarczenia mieszkania dla nauczyciela także w budynkach przez siebie wynajętych. Autor zastrzega się, że wysuwa te wnioski jako ewentualne, jedynym bowiem istotnym załatwieniem sprawy jest całkowite zniesienie dodatku mieszkaniowego nauczycielskiego.

OPIEKA SPOŁECZNA.

Kilka uwag o opiece zastępczej nad dzieckiem, (F. Branny — Samorząd, numer 38). Nawiązując do zjawiska przechodzenia z opieki zakładowej na system opieki otwartej, polegającej na umieszczaniu dzieci potrzebujących opieki w rodzinach obcych, tak zwanych zastępczych, Autor wskazuje na niebezpieczeństwa zbyt pochopnego przeprowadzania tej zmiany. Opieka otwarta będzie lepszą formą opieki tylko w tym wypadku, jeżeli dzieci zostaną umieszczane w rodzinach dających gwarancję uczciwego zajęcia się dzieckiem. Cała trudność leży w wyszukaniu takich rodzin. Trzeba także liczyć się z koniecznością zorganizowania kontroli nad wykonywaniem opieki nad dzieckiem przez rodziny zastępcze. Aby ułatwić wykonywanie tej kontroli, Autor podaje myśl wybierania rodzin zastępczych w pobliżu ośrodków zdrowia i powierzanie kontroli higienistkom. Prawa i obowiązki rodzny zastępczej powinny być ujęte w umowę. Autor podaje przykłady rażących zaniedbań w wykonywaniu opieki przez rodziny zastępcze (złe warunki mieszkaniowe, złe odżywianie, nieposyłanie dziecka do szkoły itp.). Opieką zastępczą powinny być ojęte dzieci zdrowe, dzieci ułomne należy pozostawić w zakładach, które też wskutek tego nie powinny być zwijane, lecz tylko dostosowane do nowych warunków.

POPIERANIE ROLNICTWA.

Ważna i pilna reforma rolnicza samorządowa, (mgr Józef Przetocki — Głos Gminy i Gromady Wiejskiej Nr 16) — zastanawiając się nad przyczynami nikłych wyników prac nad podniesieniem rolnictwa Autor dochodzi do wniosku, że najważniejszą przyczyną tego zjawiska jest zbytnie oddalenie aparatu instruktorskiego skupionego w powiecie od terenu pracy. Uniemożliwia to częsty bezpośredni kontakt instruktorów z terenem, a jednocześnie wymaga znacznych środków na koszty podróży. Dlatego Autor oświadcza się za zmianą systemu instruktorów powiatowych na system instruktorów gminnych. Zbliżyłoby to instruktora do terenu pracy, a jednocześnie powinno wpłynąć na zwiększenie się zainteresowania czynnika obywatelskiego pracami nad podnoszeniem rolnictwa. Instruktorzy gminni musieliby być oczywiście omnibusami, tj. znać się na wszystkich działach gospodarki rolnej, Autor uważa jednak, że specjalizacja w pracy nad podniesieniem gospodarstw małorolnych nie wymaga specjalizacji z uwagi na nieskomplikowaną strukturę tych gospodarstw.

Zastanawiając się nad możliwościami wprowadzenia reformy, Autor przewiduje następujące trudności: sprzeciwy zwolenników specjalizacji, niechęć instruktorów powiatowych do przesiedlenia się na wieś, wyszkolenie kadr instruktorów gminnych, wreszcie znalezienie środków na utrzymanie instruktorów gminnych. Pierwsze dwa rodzaje oporów Autor uważa za nieuzasadnione, dwa dalsze uważa za możliwe do pokonania. Jeżeli chodzi o stronę finansową reformy, należy wziąć pod uwagę zmniejszenie się wydatków na popieranie rolnictwa w razie jej przeprowadzenia w powiatowych związkach samorządowych, które to oszczędności powinny być przesunięte na gminy, możliwość uruchomienia pewnych

ośrodków przez same gminy w formie pełniejszego wykorzystania stawek podatkowych tam, gdzie ich jeszcze w całości nie wykorzystano. Z uwagi na celowość reformy powinien do jej sfinansowania przyczynić się także Skarb Państwa choćby przez zwolnienie gmin z obowiązku wypłacania dodatków mieszkaniowych nauczycielskich.

Zagadnienie wydatków osobowych i rzeczowych na popieranie rolnictwa (Mgr Józef Przetocki — Samorząd Nr 27). Autor polemizuje z niektórymi założeniami artykułu R. Andruszkiewicza pod tyt. „Czy właściwe formy pomocy dla rolnictwa" (Samorząd Nr 33 — streszczenie w poprzednim numerze Przeglądu Samorządowego).

Aczkolwiek obecne formy współdziałania w akcji popierania rolnictwa samorządu terytorialnego, gospodarczego, rolniczego i dobrowolnych organizacyj rolniczych mogą nasuwać zastrzeżenia, i można zastanawiać się nad potrzebami ulepszenia, jednak Autor jest przeciwny wszelkim koncepcjom, któreby nie uwzględniały współdziałania wszystkich tych czynników.

Przewaga wydatków osobowych nad wydatkami rzeczowymi na popieranie rolnictwa nie powinna zdaniem Autora wywoływać zastrzeżeń, bo wobec niskiego stanu kultury rolniczej rolnikom, zwłaszcza mniejszym, potrzeba przede wszystkim oświaty rolniczej, którą niesie im instruktor rolny. Jest też na wsi obecnie do wykonania wiele prac, które można zrobić bez znaczniejszych wkładów pieniężnych, np. sporządzenie ulepszonych gnojowni w glebie nieprzepuszczalnej. Następnie środki samorządu na wydatki rzeczowe zwiększają się o kredyty Państwowego Banku Rolnego i innych instytucyj kredytowych, które mogą i powinny być użyte na inwestycje rentujące się w rolnictwie, a do takich właśnie inwestycyj akcja popierania rolnictwa powinna dążyć.

Zdaniem Autora główną przeszkodą małych wyników popierania rolnictwa na terenie Województwa Krakowskiego jest rozdrobnienie gospodarstw chłopskich, jedynym jednak środkiem na to jest upełnorolnienie tych gospodarstw karłowatych przez zakaz dzielenia gruntów chłopskich.

Kronika.

Powiat myślenicki przystępuje do budowy szkoły rolniczej.

Powiatowy Związek samorządowy w Myślenicach otrzymał od śp. Senatora Średniawskiego legat w postaci gospodarstwa o obszarze 38 morgów, w tym 14 morgów ziemi ornej i 24 morgów lasu położonego na terenie gminy miejskiej Myślenice, pod warunkiem, że Powiatowy Związek Samorządowy wybuduje na tym gruncie budynek szkolny i uruchomi ludową szkołę rolniczą, przy czym termin wykonania tego warunku upływa z końcem roku 1938.

Pragnąc uczynić zadość szlachetnej woli Testatora a jednocześnie zaspokoić najistotniejszą potrzebę powiatu, Powiatowy Związek Samorządowy czynił od dłuższego czasu starania, o uzyskanie zgody kompetentnych czynników na uruchomienie szkoły rolniczej w Myślenicach, oraz o uzyskanie środków potrzebnych na wystawienie budynków szkolnych.

Starania te uwieńczone zostały pomyślnymi wynikami. Krakowska Izba Rolnicza oświadczyła się za koniecznością uruchomienia szkoły rolniczej w Myślenicach, a przy poparciu Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wyraziło zgodę na uruchomienie tej szkoły przyrzekając zabezpieczyć w budżecie na rok 1938/39 kredyty potrzebne na uposażenia nauczycieli, oraz na pomoc finansową Skarbu Państwa w budowie szkoły. Jednocześnie Komunalny Fundusz Pożyczkowo-Zapomogowy przyznał Powiatowemu Zw. Samorządowemu w Myślenicach na budowę szkoły rolniczej pożyczkę w kwocie zł 25.000, z pomocą której będzie można budynek szkolny wystawić jeszcze w roku bieżącym w stanie surowym.

Wydział Powiatowy czyni spiesznie przygotowania do rozpoczęcia budowy, tak, by przed zimą budynek mógł być nakryty dachem.

Ponieważ rolnictwo stanowi prawie wyłączną podstawę egzystencji ludności powiatu myślenickiego a zorganizowanie szkoły rolniczej stwarza możliwości podniesienia kultury rolnej, a tym samym polepszenia bytu szerokich mas ludności powiatu, wiadomość o rozpoczęciu prac nad uruchomieniem szkoły rolniczej odbiła się w powiecie radosnym echem.

Zaznaczyć trzeba, że szkoła rolnicza w Myślenicach będzie 6-tą ludową szkołą rolniczą utrzymywaną przez samorząd terytorialny na terenie Województwa Krakowskiego, (szkoła męska typu podgórskiego w Łososinie Górnej, dwie szkoły ludowe żeńskie w Łodygowicach i Podegrodziu, szkoła wysokogórska w Nowym Targu i szkoła typu nizinnego w Wojniczu).

Zjazd okręgowy Miast Mniejszych II Okręgu Związku Miast Polskich w Gorlicach.

W dniu 4 września b. r. odbyło się w sali Rady Miejskiej w Gorlicach Zebranie Przedstawicieli II Okręgu Zw. Miast Polskich. W Zebraniu wzięli udział:
z miasta Biecza — burmistrz Ludwik Müller,
„ Gorlic — burmistrz Andrzej Kwaskowski,
„ Gorlic — wiceburmistrz Wojciech Kosiba,
„ Grybowa — Olszewski Zygmunt, urzędnik Zarządu Miejskiego,
„ Jasła — burmistrz Dr Józef Żelazny,
„ Muszyny — burmistrz A. Jurczak,
„ Starego Sącza — burmistrz Robert Ogorzały,
„ „ „ — Antoni Bielawski, sekretarz Zarządu Miejskiego,
„ Tuchowa — burmistrz Marian Styliński.

Brak było przedstawicieli miast Krynicy Zdroju (burmistrz usprawiedliwił swoją nieobecność) i Piwnicznej.

Ponadto w zebraniu wzięli udział: Ludwik Osiecki Naczelnik Wydziału Samorządowego Województwa Krakowskiego, Dr Stanisław Klimecki wiceprezydent m. Krakowa, jako przedstawiciel Związku Miast Małopolskich, inspektor Kazimierz Pyszkowski, jako przedstawiciel Związku Miast Polskich, Dr Romuald Klimow, Starosta powiatowy w Gorlicach.

Przy otwarciu Zebrania byli obecni także: dyrektor Fabryki Maszyn w Gliniku Mariampolskim p. Inż. Adam Kowalski, członek Rady Wojewódzkiej Krakowskiej, miejscowy proboszcz ksiądz prałat Kazimierz Litwin, dyrektor K. K. O. w Gorlicach Mieczysław Kochański, niektórzy członkowie Rady Miejskiej, oraz szereg osób z miejscowych działaczy społecznych i samorządowych.

Zebranie zagaił burmistrz miasta Gorlic Andrzej Kwaskowski podnosząc celowość inicjatywy Związku Miast Polskich powiązania miast mniejszych w oddzielną sekcję. Inicjatywa ta w roku bieżącym wyraziła się w szeregu zebrań okręgowych miast mniejszych. Celem zebrań jest przedyskutowanie zagadnień obchodzących szczególnie miasta mniejsze oraz miasta danego regionu, w celu ustalenia potrzeb tych miast, oraz wskazania sposobów ich zaspokojenia.

Na wniosek burmistrza Kwaskowskiego przewodniczącym zebrania wybrano burmistrza miasta Jasła Dr Żelaznego i zastępcą burmistrza m. Tuchowa Stylińskiego.

Z kolei przemawiali witając Zebranie i życząc mu owocnych obrad:

Naczelnik Wydziału Samorządowego Osiecki, Starosta Powiatowy Dr Klimów i Inspektor Związku Miast Polskich Pyszkowski.

Następnie przewodniczący Dr Żelazny zarządził zgłaszanie referatów przez przedstawicieli miast.

Zgłoszono następujące referaty:

1) Gmina miasta Gorlic: „Zagadnienia i potrzeby finansowe miast mniejszych“ referat p. Walentego Zauderera rachmistrza i kierownika Miejskiego Zakładu Elektrycznego w Gorlicach.
2) Gmina miasta Gorlic — dwa referaty p. Konstantego Laskowskiego, b. posła i dyrektora Magistratu, mianowicie: a) „Sprawa wznowienia w miastach akcji odbudowy budynków zniszczonych lub uszkodzonych wskutek działań wojennych“, tudzież b) „Sprawa przyznania ulg podatkowych dla nowowznoszonych budowli — także odbudowanym i przebudowanym budowlom, jeżeli przez to powstają nowe lokale mieszkalne“.
3) Gmina miasta Biecza: „O zagadnieniach konserwacji zabytków historycznych“ — referat burmistrza Müllera.
4) Gmina miasta Muszyny: „Ogólne uwagi o potrzebach miast mniejszych“ — referat burmistrza Jurczaka.

Po 10-minutowej przerwie rozpoczęły się faktyczne obrady.

Pierwszy wygłasza swój referat p. Zauderer ujmując nim w ciekawym bardzo i pracowitym zestawieniu niedomagania finansowe małych miast, czy to w sensie zmniejszenia źródeł dochodów, czy to nałożenia ciężarów funkcyjnych wymagających następnie pokrycia w odpowiednich zwiększonych pozycjach budżetu. — Nad referatem tym rozwinęła się ożywiona dyskusja trwająca do godz. 14-tej t. j. do przerwy obiadowej. Zabierali w niej głos prawie wszyscy przedstawiciele miast jak również p. Naczelnik Osiecki, Inspektor Związku Miast Pyszkowski i Wiceprezydent Dr Klimecki.

Pan Inspektor Pyszkowski charakteryzując tak referat jak i częściową dyskusję oświadczył, że niestety nie został poruszony najbardziej aktualny temat — składanie uwag do reformy finansów komunalnych, która to sprawa ze względu na zbliżającą się niebawem sesję parlamentarną jest niezmiernie pilną i ważną. Następnie zaznajomił obecnych z dotychczasowym postępem prac w tej dziedzinie i udziałem w tych pracach Związku Miast Polskich. W odniesieniu do uwag Prezydenta Klimeckiego o braku systemu w samorządzie polskim oświadczył, że jednak obowiązujące polskie ustawodawstwo samorządowe ma swój wyraźny system — niestety system ten jest negliżowany w stosunku do miast mniejszych w licznych wypadkach przez czynniki

miejscowego a rzadziej już wojewódzkiego nadzoru. Następnie p. Insp. Pyszkowski zreasumował dotychczasową dyskusję i naszkicował zarysowujące się z niej wnioski i tezy, które prezydium zebrania będzie mogło ująć w ostateczną redakcję.

Po 2-godzinnej przerwie obiadowej w czasie której uczestnicy zjazdu zwiedzili park miejski wraz z partią zachowanych w nim jeszcze rosyjskich okopów z r. 1915, jak również i budującą się a będącą na ukończeniu 2-piętrową szkołę powszechną i przy tejże ogródki szkolne — obrady wznowiono.

Z kolei 2 referaty wygłasza Konstanty Laskowski.

W pierwszym referacie, dotyczącym sprawy wznowienia w miastach akcji odbudowy budynków zniszczonych lub uszkodzonych wskutek działań wojennych, referent zaznacza, iż odbudowa takich budynków w miastach zniszczonych przez działania wojenne została przez odnośne czynniki przerwaną w roku 1930, co staje się zrozumiałym wobec kryzysu gospodarczego, jaki wówczas się rozpoczął i trwał przez szereg lat. Ten stan rzeczy zawisnął fatalnie na interesach i rozwoju miast zniszczonych. W Gorlicach po dzień dzisiejszy leży w gruzach i to przeważnie w śródmieściu ponad 100 domów, których właściciele z powodu ubóstwa nie są w możności odbudować ich o własnych siłach bez pomocy Funduszu Odbudowy. Należy odróżnić pojęcie odbudowy miast zniszczonych od pojęcia rozbudowy, która wychodzi z innych założeń i ma inne cele na oku, nie posiada więc dla sprawy odbudowy żadnego znaczenia. Wskutek tego, że tyle domów leży jeszcze w gruzach, miasto nie może odzyskać swojej przedwojennej siły podatkowej ze szkodą nietylko własną, lecz także Skarbu Państwa. Gorlice, jako jedno z największych pobojowisk świata, są licznie odwiedzane przez zagranicznych turystów, którzy niejednokrotnie dają wyraz zdumieniu, iż mocarstwowa Polska po upływie dwudziestu kilku lat nie potrafiła odbudować małego miasta. Prestiż Rzeczypospolitej cierpi na tym w opinii zagranicy. Obecnie wobec poprawy gospodarczej i zrównoważenia budżetu państwowego wznowienie akcji odbudowy choćby w najskromniejszych rozmiarach staje się koniecznością.

W drugim referacie omówiono stosowanie ustawy o ulgach dla nowowznoszonych budowli z dnia 24 III 1933 roku. W tym względzie władze skarbowe przyznają rzeczone ulgi tylko domom całkiem nowym, natomiast odmawiają ich domom zniszczonym a następnie odbudowanym, tudzież budynkom gospodarczym przebudowanym następnie na mieszkalne. Władze skarbowe uchyliły nawet prawomocne orzeczenia Zarządu Miejskiego w Gorlicach, przyznające takie ulgi, wychodząc z założenia, że ustawa powyższa tego rodzaju ulg nie przewiduje. Usunięcie powyższych luk i znowelizowanie w tym celu ustawy jest niezbędnym, co też Zarząd Miejski podniósł w swej petycji z dnia 29 października 1936 Nr 12-32/36 wniesionej w tym przedmiocie do Ministerstwa Skarbu.

Wszechstronnych wskazówek z dziedziny prawniczej do tych tematów udzielił p. Dr Klimecki.

Następnie burmistrz Biecza p. Müller omówił bolączki Biecza z dziedziny konserwacji zabytków tego jednego z najstarszych miast w Polsce.

Gdy po krótkim, lecz o dużym doświadczeniu życiowym referacie długoletniego burmistrza Muszyny p. Jurczaka zawierającym ogólne uwagi o potrzebach miast mniejszych dyskusja się wyczerpała — przewodniczący zebrania p. Dr Żelazny przystąpił do reasumowania zgłoszonych myśli i wniosków.

Po wspólnych debatach, w czasie których rad i wyjaśnień udzielali p. Inspektor Związku Miast Pyszkowski, oraz p. Prezydent Dr Klimecki uchwalono szereg tez i wniosków w brzmieniu jak poniżej:

Teza I.

Dla polepszenia stanu finansowego miast niezbędnym jest:

a) rozgranicznie źródeł dochodów samorządu i Państwa,

b) nieskrępowane prawo samorządu do nakładania opłat za usługi publiczne (prąd elektryczny, gaz, woda, opłaty rzeźnicze, za użycie urządzeń targowicy itp.), a co za tym idzie ograniczenie ingerencji władz nadzorczych do fachowej dorady, uzasadnionej danymi kalkulacyjnymi,

c) przywrócenie prawa egzekucji,

d) zwolnienie gmin miejskich od wypłacania dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli,

e) wypłata miastom niewydzielonym 50% podatku drogowego pobieranego przez Wydziały Powiatowe od podatników danego miasta,

f) umożliwienie gminom miejskim otrzymania dodatku od podatku dochodowego w całości lub w sprawiedliwej jego części od przedsiębiorstw znajdujących się na terenie ich gmin, a które to przedsiębiorstwa z racji siedziby ich zarządów w innych gminach uiszczają tam podatek dochodowy,

g) zniesienie doręczań pism urzędowych a zwłaszcza Urzędu Skarbowego względnie zwrot efektywnie poniesionych przez gminy na to wydatków wyrażających się nierzadko w koniecznym ustanowieniu nowego etatu woźnego.

Teza II.

Niejednokrotnie zdarza się, że umieszczenie lub utrzymanie w małym mieście instytucji państwowej uzależnione jest od zaofiarowania przez daną gminę miejską darmowych pomieszczeń, nierzadko całych posesyj a nawet kompleksu budynków.

Sądy, poczta, inspektoraty szkolne a nawet starostwa uzależniają umiejscowienie siedziby swego urzędu od otrzymania bezpłatnych pomieszczeń. Tego rodzaju postępowanie winno być zaniechane, tak by gminy nie były pośrednio zmuszone do wzajemnego licytowania się in minus w oddawaniu w użytkowanie swych nieruchomości, co uszczupla ich naturalne dochody budżetowe.

Teza III.

Interesy miast niewydzielonych są niejednokrotnie negligowane przez Rady i Wydziały Powiatowe składające się w swej większości z przedstawicieli wsi. Byłoby rzeczą wskazaną, by w sprawach potrzeb gmin miejskich decydowały Rady Miejskie a uzgadniał je z ogólnymi potrzebami powiatu czynnik nadrzędny.

Teza IV.

Zarówno powiaty jak i miasta zainteresowane są żywotnie w sanacji finansów kas komunalnych tak powiatowych jak i miejskich.

Z jednej strony specjalne uprzywilejowanie PKO. i wielkie ułatwienia dla jej wkładkowców postawiły Kasy Komunalne w trudniejszej sytuacji jeżeli chodzi o obsługę klienta — z drugiej strony jednostronne moratoria i długoletnie karencje dla rolnictwa zamroziły wielką część rozprowadzonych kredytów zmniejszając w zastraszający sposób pogotowie kasowe, a nawet często przekreślając zdolności płatnicze kas komunalnych. Odbija się to w bardzo wielkiej mierze na życiu gospodarczym mniejszych miast, których mieszkańcy nie mają na miejscu dostępnego taniego kredytu przez co ruch handlowy i życie rzemiosła jest zahamowane.

Władze nadzorcze winny jaknajenergiczniej przyjść z pomocą finansową tym wszystkim kasom, których sytuacja tego wymaga a to w interesie najżywotniejszych potrzeb ludności prowincjonalnych miast i miasteczek.

Teza V.

Fundusz Pracy udzielając miastom dotacji z funduszu doraźnej pomocy na zatrudnienie bezrobotnych jednocześnie stawia jako warunek zastosowanie norm zatrudnienia, a mianowicie 4 dni w miesiącu dla samotnego, 6 dni dla obarczonego małą rodziną i 8 dni dla obarczonego dużą rodziną.

W tym względzie zebranie burmistrzów II Okręgu uważa, że Fundusz Pracy udzielając pomocy miastom na zatrudnienie bezrobotnych nie powinien ustalać zbyt rygorystycznych warunków, pozostawiając ustalenie sposobu zużycia sum i zatrudnienia miastom, jako najlepiej zorientowanych w lokalnych potrzebach i stosunkach.

Wnioski:

Zjazd burmistrzów II okręgu Związku Miast Małopolskich odbyty w Gorlicach dnia 4 września 1937 roku przedkłada Zjazdowi Związku Miast Małopolskich do uchwalenia następujące rezolucje:

1) Działalność i środki finansowe Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego jako jedynego w obecnej chwili źródła taniego kredytu inwestycyjnego dla małych miast, winny być wydatnie rozszerzone, tak aby miasta niewydzielone mogły z większą łatwością z tego kredytu względnie zapomóg korzystać. Jest to tym więcej konieczne, gdy zważymy, że Fundusz Pracy ograniczył znacznie swoją pomoc dla mniejszych miast skierowując swój wysiłek przede wszystkim na kilka dużych obiektów inwestycyjnych w Polsce. Również i trudności w uzyskaniu kredytów w B. G. K. jak i wysokie ich obecnie oprocentowanie przemawia za tym, by Fundusz Pożyczkowo-Zapomogowy mógł objąć szersze kręgi.

2) Uważając, że nawet rozszerzona działalność Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego nie obsłuży jeszcze wszystkich potrzeb samorządu miejskiego Zjazd wnosi o rozszerzenie możliwości kredytowej w Bankach państwowych w sensie długoterminowego i taniego kredytu, a co za tym idzie, Zjazd również domaga się obniżenia obecnie obowiązującej stopy oprocentowania w B. G. K. do maksymalnej normy 3% w stosunku rocznym. Osiągnięta w ten sposób nadwyżka odsetkowa mogłaby być przeznaczona w budżetach miejskich na inwestycje, wypełniając tym sposobem celowe zadania gospodarcze i zwalczając bezrobocie.

3) Zwiększenie kredytów B. G. K. na rozbudowę miast nie potrzebuje żadnego uzasadnienia, gdyż jest palącą potrzebą każdego z miast prowincjonalnych jak również jest punktem wyjściowym do wszechstronnego ożywienia ruchu gospodarczego. Dlatego też Zjazd domaga się uwzględnienia w preliminarzu budżetowym państwowym odpowiednio wysokich sum, które byłyby conajmniej trzykrotnie większe niż w obecnym roku budżetowym.

4) Zjazd Związku Miast Małopolskich, powołując się na uchwałę Zjazdu Miast Polskich, odbytego w Warszawie dnia 15 czerwca 1930 roku i stwierdzając poprawę sytuacji budżetowej i gospodarczej

Państwa — domaga się wznowienia działalności, mającej na celu odbudowę budynków zniszczonych lub uszkodzonych wskutek działań wojennych w miastach na podstawie przepisów obowiązującej w tym względzie ustawy z dnia 6 maja 1924 roku Nr 49 poz. 492 Dz. U. R. P. choćby na razie w najskromniejszych rozmiarach, dostosowanych do obecnych możliwości budżetowych Skarbu Państwa, dopóki stan finansów nie umożliwi pełnej akcji w tym kierunku aż do ostatecznego pomyślnego jej załatwienia.

5) Zjazd delegatów Związku Miast Małopolskich, opierając się na konkretnych faktach, przytoczonych w petycji Zarządu Miejskiego w Gorlicach do Ministerstwa Skarbu z dnia 29 października 1936 roku Nr 12-32/36, domaga się przedłożenia ciałom ustawodawczym rządowego projektu noweli do art. 1 ustawy o ulgach dla nowowznoszonych budowli z dnia 24 marca 1933 r. Nr 22 poz. 173 Dz. U. R. P. w tym kierunku, iż ulgi podatkowe w tym artykule przewidziane przysługują nietylko nowowznoszonym, lecz także odbudowanym i przebudowanym budowlom lub ich częściom, jeżeli przez to powstały nowe lokale mieszkalne.

Późno już bo o godzinie 8-mej wieczór przewodniczący burmistrz Dr Żelazny zamykając zebranie wyraził przekonanie, że całodzienne obrady prowadzone na wysokim poziomie, osiągnęły swój realny rezultat w zgłoszonych tezach i wnioskach, a co najważniejsze zbliżyły do siebie kierowników pobliskich gmin miejskich, co się bezwarunkowo przyczyni do utrwalenia współżycia i do łatwiejszego pokonywania trudnych problemów gospodarczych.

* * *

W trakcie obrad uchwalono wysłać 3 depesze a między inn.: do Panów Ministra Władysława Korsaka, Podsekretarza Stanu M. S. Wewn., Wojewody Krakowskiego Pułk. Michała Gnoińskiego i Prezydenta miasta Lwowa Dra Stanisława Ostrowskiego jako prezesa Związku Miast Małopolskich.

Przegląd ustaw, rozporządzeń, zarządzeń, okólników i wyroków N. T. A.

Moc orzeczenia Komisji Rozjemczej dla przemysłu budowlanego z 30 IV 1937 r.

W Dz. U. R. P. Nr 60 poz. 475 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 21 lipca 1937 r. o nadaniu mocy powszechnie obowiązującej dla wszystkich robót budowlanych na obszarze m. Krakowa i okolicy orzeczeniu Komisji Rozjemczej z dnia 30 kwietnia 1937 r. Moc tego orzeczenia dotyczy wszystkich robót budowlanych na obszarze m. Krakowa i gmin: Bronowice Małe, Bronowice Wielkie, Prądnik Biały, Prądnik Czerwony, Górka Narodowa, Wola Duchacka, Prokocim, Łagiewniki, Borek Fałęcki, Wola Justowska, Rakowice, Olsza, Czyżyny, Przegorzały i Pychowice.

O pieczęciach sołtysów gromad.

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr 22 został ogłoszony okólnik Nr 47 z dnia 13 sierpnia 1937 r. Nr SS. 31/10-2 w sprawie pieczęci sołtysów. Okólnik ten uzupełnia okólnik z 1 VI 1935 r. Nr 33a w sprawie pieczęci organów gmin wiejskich i gromad następującym ustępem: jeżeli gromada wstąpiła na podstawie ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 294) w miejsce dawnej gminy jednostkowej, która posiada historycznie uzasadniony herb, w takim razie herb ten może być zamieszczony za zezwoleniem właściwego wojewody na pieczęci sołtysa tej gromady po lewej (dla patrzącego) stronie napisu. W tym celu pieczęć sołtysa według ustalonego wyżej wzoru powinna być przedłużona w kierunku lewym (dla patrzącego) o 25 mm.

W sprawie wymiaru państwowego podatku gruntowego.

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr 22 zostało zamieszczone pismo okólne z dnia 13 sierpnia 1937 r. Nr SF. 27/59/1 w sprawie wymiaru państwowego podatku gruntowego. Wobec mogących zdarzyć się błędów co do osoby płatnika bądź przedmiotu opodatkowania Ministerstwo zarządza, aby zarządy gminne i miejskie zgłaszały zauważone przy poborze podatku gruntowego niezgodności właściwym urzędom skarbowym celem ich zbadania i usunięcia według dołączonego do pisma okólnego wzoru.

Jednocześnie Ministerstwo wyjaśniło, że ulgi dotyczące drobnych płatników państwowego podatku gruntowego przewidziane w art. 8 dekretu z 4 XI 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 85 poz. 593) stosuje się automatycznie do wymiaru dodatków komunalnych do państwowego podatku gruntowego.

Wyciągi ze statutów Komunalnych Kas Oszczędności.

W Krakowskim Dzienniku Wojewódzkim Nr 18 zostały ogłoszone wyciągi ze statutów K. K. O. m. Tarnowa, m. Białej Krakowskiej, pow. gorlickiego, zaś w Nr 19 wyciągi ze statutów K. K. O. pow. limanowskiego i pow. nowotarskiego.

Tryb postępowania przy wyborze, wydawaniu i zatwierdzaniu gotowych projektów budynków szkół powszechnych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem okólnym z dnia 10 VII b. r. Nr BB. 21543 podało do wiadomości wojewodów (prezydentów miast) okólnik Ministerstwa Wyznań Rel. i Ośw. Publ. z dnia 17 XI 1936 r. (l. Bud. 1534/36) Nr 119 wraz z instrukcją w sprawie gotowych projektów szkół powszechnych opublikowanych w wydawnictwach Ministerstwa W. R. i O. P. pt.: „Projekty budowy szkół powszechnych", a zaoprobowanych przez b. Ministerstwo Robót Publ. i Ministerstwo Spraw Wewn.

Ministerstwo W. R. i O. P. opublikowało w sześciu zeszytach tego wydawnictwa szereg projektów budynków szkolnych, mieszkalnych, ustępowych i gospodarczych oraz urządzeń gospodarczych. Projekty budynków podane są w tych zeszytach jako rysunki schematyczne, mające służyć tylko do orientacji przy wyborze. Projekty są opracowane szczegółowo w podziałce 1:100 i wydawane są jako odbitki światłodrukowe. Ministerstwo posiada również opracowane do tych projektów kosztorysy wraz z wykazami materiałów.

Cena zeszytów 1, 2 i 3 wynosi po	.	10 zł
„ „ 4, 5 i 6 „ „	.	2 zł

Zeszyty są do nabycia w „Naszej Księgarni", Sp. Akc. Zw. N. P., Warszawa, ul. Świętokrzyska Nr 18.

Gmina zamierzająca budować szkołę, powinna przed wyborem projektu uzyskać w Kuratorium okręgu szkolnego orzeczenie organizacyjne dla mającej powstać szkoły oraz powinna posiadać plac pod budowę.

Ministerstwo W. R. i O. P. nie przyjmuje odpowiedzialności za trafność wyboru i możność dostosowania projektu do warunków miejscowych, wobec tego zbędne jest przysyłanie planów sytuacyjnych do Ministerstwa. Aby uniknąć pomyłek przy wyborze projektu i sporządzaniu planu sytuacyjnego do zatwierdzenia, potrzebna jest rada inspektora szkolnego oraz konieczna jest pomoc miejscowych sił technicznych. Współpraca ta może uchronić gminę od odrzucenia projektu przez województwo i kuratorium.

Projekty i kosztorysy do budowy szkół powszechnych wydawane są za odpowiednią opłatą.

Po wybraniu projektu zainteresowany winien wpłacić na rachunek czekowy Centralnej Księgowości Ministerstwa Skarbu w P. K. O. Nr 30.400 opłatę za projekt i ewentualnie za kosztorys.

Cena jednego egzemplarza projektu wynosi:

za projekty szkół 1—4 klasowych	.	10 zł
„ „ „ 5—7 „	.	15 zł
„ „ budynków gimnastycznych,		
„ „ mieszkań nauczycielskich,		
„ „ budynków gospodarczych lub ustępowych po	.	5 zł

Budowa szkoły może być rozpoczęta po uzyskaniu odpowiedniego pozwolenia.

W celu uzyskania pozwolenia na budowę należy przedłożyć do urzędu wojewódzkiego projekt wraz z planem sytuacyjnym placu szkolnego i planem orientacyjnym. Zgodność planu sytuacyjnego z rzeczywistością powinna być stwierdzona przez właściwą władzę budowlaną. Projekty typowe wydawane przez Min. W. R. i O. P., są już akceptowane przez Ministerstwo Spraw Wewn., będą więc przez urząd wojewódzki w porozumieniu z kuratorium rozpatrywane jedynie pod kątem usytuowania budynku i rozplanowania terenu. Ewentualnie zarządzone zmiany mogą dotyczyć tylko usytuowania budynku. Brak pomalowania projektu nie będzie przeszkodą do jego zatwierdzenia.

(„Gazeta Administracji" Nr 16/37 r.).

Odsunięcie radnego od wykonywania obowiązków wskutek zawarcia z gminą stosunku prawnego.

N. T. A. w wyroku z dnia 10/IV 1937, L. rej. 9432/34, orzekł, że przepisy art. 9 ustawy z dnia 23 marca 1933 (Dz. U. R. P. poz. 294) mają zastosowanie do współwłaściciela spółki bekonowej, która zawarła umowę z gminą miejską o uboju świń w rzeźni miejskiej.

D.

Poradnictwo samorządowe.

Zarząd Gm. G. zapytuje:

Czy stałej urzędniczce samorządowej, mężatce, której mąż jest wprawdzie zdolny do pracy, lecz jako zwyczajny pracownik fizyczny z trudnością zarabia jedynie na własne skromne utrzymanie, nie jest zaś w stanie utrzymać rodziny składającej się z 4-ga dzieci, wskutek czego dzieci pozostają na wyłącznym utrzymaniu matki (co też swego czasu

było powodem objęcia przez nią posady), przysługuje i należy jej zaliczać i wypłacać dodatek ekonomiczny na dzieci w myśl art. 4 ustawy z dnia 9 października 1923 r. Dz. U. R. P. Nr 116, poz. 924.

Odpowiedź:

Prawo funkcjonariusza do podatku ekonomicznego w myśl ustawy uposażeniowej z 9/X 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr 116, poz. 924) zależy od istnienia dwóch warunków, a mianowicie:

1) by osoby, na które funkcjonariusz stara się o dodatek ekonomiczny, mogły być zaliczone do jego rodziny w rozumieniu przepisu art. 4 ustawy uposażeniowej oraz

2) by funkcjonariusz osoby te rzeczywiście utrzymywał.

Z uwagi na to, że w konkretnym wypadku funkcjonariuszka miejska stara się o dodatek ekonomiczny na dzieci i że Zarząd miejski stwierdza, że faktycznie ona te dzieci utrzymuje — należy jej wypłacać dodatek ekonomiczny na dzieci przewidziany art. 4 ustawy uposażeniowej.

Dodatek ekonomiczny na męża mógłby jej być przyznany tylko w tym jednym wypadku, gdyby mąż był niezdolny do zarobkowania.

Gm. Pl. zapytuje:

Czy pracownikom gminnym przysługuje prawo specjalnego wynagrodzenia za pracę po godzinach urzędowych?

Odpowiedź:

Wobec tego, że przy regulowaniu spraw służbowych, uposażeniowych, emerytalnych itp. stosuje się do pracowników samorządowych przez analogię — przepisy obowiązujące dla funkcjonariuszów państwowych — sprawę godzin nadliczbowych należałoby rozstrzygnąć analogicznie jak dla funkcjonariuszów państwowych. A więc należałoby stanąć na stanowisku, że w wypadkach, gdy ważne względy służbowe tego wymagają według uznania władzy — pracownicy samorządowi są obowiązani do pracy poza godzinami urzędowymi. Związek Samorządowy może pracownikowi, który był zatrudniony na polecenie swego przełożonego w godzinach pozaurzędowych, czas tej pracy wynagrodzić dodatkowo w formie remuneracji, jeżeli w budżecie jest przewidziany kredyt na ten cel.

Jednocześnie zauważa się, że ustawa z dnia 18 grudnia 1919 r. (Dz. U. R. P. z r. 1933 poz. 734) o czasie pracy w przemyśle i handlu może mieć zastosowanie jak to wynika z brzmienia art 1 tej ustawy do pracowników zakładów i przedsiębiorstw samorządowych, a nie do pracowników administracyjnych związku samorządowego.

Gm. K. zapytuje:

1) Kto winien ponosić koszty przewozu karetką sanitarną zakaźnie chorych — czy zarząd gminny czy też komisja zdrojowa?

2) Jak rozumieć § 2 Rozp. Min. Zdrowia Publ. z dnia 19 IX 1923 r. Dz. U. R. P. Nr 125 poz. 1016) czy zarząd gminny jest obowiązany budować studnie i zaopatrywać ludność w dobrą wodę, czy właściwa komisja zdrojowa?

Odpowiedź:

1) Rozgraniczenie zakresu działania gminy i komisji zdrojowej w dziedzinie policji sanitarnej, zakładania i utrzymywania urządzeń zdrowotnych znajduje się w statucie uzdrowiska. Tymczasowy statut zdrojowiska, o które w konkretnym wypadku chodzi, nakłada w § 16 pkt. 3 na komisję zdrojową między innymi obowiązek budowania i utrzymywania domów izolacyjnych. Jakkolwiek statut nie zawiera postanowień dotyczących utrzymywania karetki sanitarnej, to jednak karetka jest tak niezbędcyjnego, że należałoby wyciągnąć wniosek, że utrzymanie jej należy do komisji zdrojowej.

2) Rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 16 marca 1928 r. o zaopatrywaniu ludności w wodę (Dz. U. R. P. Nr 32 poz. 310) postanawia, że piecza nad zaopatrywaniem ludności w wodę należy do obowiązków gminy bez względu na to, czy dana miejscowość jest uzdrowiskiem, czy nie. Ten zakres działania gminy może być przekazany komisji zdrojowej w statucie uzdrowiskowym.

Statut ten w § 16 ust. 3 zawiera postanowienia, dotyczące budowy i utrzymania wodociągów, nie wspomina natomiast o budowie i utrzymaniu studzien.

Z uwagi na to, że obie sprawy poruszone w pytaniu dają na tle postanowień statutu możliwości różnej interpretacji, wskazanym byłoby wywołać autentyczną interpretację władzy, która ten statut uzdrowisku, nadała t. j. Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie.

D.

Wydawca: Instytut Administracyjno-Gospodarczy w Krakowie. Redaktor odpowiedzialny: Mgr Józef Przetocki.

Drukarnia Polska Fr. Zamanka w Krakowie, ul. Tadeusza Kościuszki 3.